

Stenograficzne Sprawozdania

galicyjskiego Sejmu krajowego z roku 1866.

20. posiedzenie 4^{tej} sesyi Sejmu galicyjskiego

z dnia 26. Grudnia 1866.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia. — Dalszy ciąg petycji wniesionych do Sejmu. — Wniosek naglący p. Ziemiałkowskiego co do wątpliwości rezultatu głosowania nad projektem zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej odesłany do komisji właściwej. — Odpowiedź p. Smolki imieniem Wydziału krajowego na interpelacyę p. Lipczyńskiego co do jego wniosku o policyi zdrowia. — Dalszy ciąg dyskusyi nad budżetem. — Dział XII. „Drogi.“ — Wniosek komisji do pozycyi A. 1. — Przemowa p. Smolki. — Uwagi c. k. Komisarza rządowego. — Pozycya 1. projektu komisji przyjęta. — Dyskusya nad pozycya 2. — Przemowa p. Żuka-Skarszewskiego. — Poprawka p. Szumańczowskiego. — Przemowy pp. Grocholskiego, Zyblikiewicza. Przemowa sprawozdawcy p. Ludwika Skrzyńskiego. — Poprawka p. Szumańczowskiego cofnięta. — Pozycya 2. projektu komisji przyjęta. — Pozycye B. i C. bez dyskusyi przyjęte. — Przemowa sprawozdawcy p. L. Skrzyńskiego. — Uwagi c. k. Komisarza rządowego. — Wniosek p. Żuka-Skarszewskiego. — Wniosek p. Gniewosza o przejście do porządku dziennego. — Przemowa p. Grocholskiego przeciw wnioskowi p. Żuka-Skarszewskiego. — Przemowa p. Żuka-Skarszewskiego. — Zamknięcie dyskusyi uchwalone. — Przemowa p. Trochanowskiego za wnioskiem p. Żuka-Skarszewskiego. — Uwagi c. k. Komisarza rządowego. — Wniosek p. Gniewosza o przejście do porządku dziennego cofnięty. — Przemowa sprawozdawcy p. L. Skrzyńskiego. — Wniosek p. Żuka-Skarszewskiego cofnięty. — Działy XIII. i XIV. bez dyskusyi przyjęte. — Preliminarze specjalne projektu bez dyskusyi przyjęte. — Preliminarz sumaryczny przyjęty. — Uchwała finansowa na rok 1867. — Ustępy 1. i 2. bez dyskusyi przyjęte. — Pokrycie funduszu domestykalnego bez dyskusyi przyjęte. — Potrzeby funduszu domestykalnego bez dyskusyi przyjęte. — Wniosek p. Grocholskiego o 3cie czytanie ustawy finansowej. — Trzecie czytanie i ostatnie uchwalenie ustawy finansowej na r. 1867. Sprawozdanie komisji budżetowej tyczące się budżetu indemnizacyjnego. — Dyskusya specjalna. — Tytuł przyjęty. — Pokrycie bez dyskusyi przyjęte. — Potrzeby bez dyskusyi przyjęte. — Budżet indemnizacyjny dla 6 obwodów zachodnich bez dyskusyi przyjęty. — Budżet indemnizacyjny dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego bez dyskusyi przyjęty. — Trzecie czytanie i ostateczne uchwalenie budżetu funduszu indemnizacyjnego. Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ po południu.

Obecnych posłów: 106.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: C. k. Komisarz rządowy radca dworu p. Possinger-Choborski.

Sekretarze: PP. Paszkowski, Zakrzewski; zastępca: poseł ks. Kaczała.

Marszałek. Jest dostateczna liczba panów posłów obecnych, otwieram posiedzenie. Pan se-

krretarz odczyta protokół poprzedzającego posiedzenia.

Sekretarz p. Paszkowski (czyta protokół z 19^{tego} posiedzenia Sejmu krajowego z 24. Grudnia 1866.).

Marszałek. Nie żąda nikt głosu co do protokołu? (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty.

Następuje dalszy ciąg petycji nadesłanych do Wys. Sejmu.

Sekretarz p. Paszkowski (czyta):

Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Sejmu po dzień 26. Grudnia 1866.:

138. Gmina miasta Krościenka, przez posła Zabińskiego, o przywrócenie prawa rybołówstwa.
139. Abrahamiuk Wasyl, Kostyniuk Michał i Iwan tudzież Kuryluk Michał, przez posła Zaparyniuka, o rozstrzygnięcie sprawy z dworem o grunta.
140. Gmina Tuczapy, przez posła Zaparyniuka, o komisję serwitutową do rozstrzygnięcia sporu o grunt.
141. Gmina Demicze, przez posła Zaparyniuka, o zwrócenie zabranych gruntów.
142. Magistrat miasta Tarnowa, przez posła Rutowskiego, popiera przedłożoną prośbę właścicieli dóbr i innych mieszkańców obwodu Tarnowskiego o zaprowadzenie sądu doraźnego w Galicyi na podpalaczy.
143. Mierzwiński Jan, budowniczy drogi krajowej, przez posła Kraińskiego, o podwyższenie płacy.
144. Schubut Frydryk, kupiec w Łwowie, przez posła hr. Borkowskiego, w sprawie zaprowadzonej nad osobą i majątkiem jego kurateli, prosi o komisję do zbadania prawdziwego stanu rzeczy, uchylecia nadużyć, ukarania winnych i wynagrodzenia szkody.

Marszałek. Mamy jeszcze wniosek.

Sekretarz p. Paszkowski (czyta):

„Wniosek naglący.

Gdy protokół 16. posiedzenia sejmowego z dnia 20. Grudnia 1866. nie zawiera zapadłej uchwały nad wnioskiem komisji ordynacji wyborczej, dążącym do pomnożenia liczby posłów dwunastoma posłami miejskimi, a wątpliwość zachodzi, azali wniosek ów przez Wysoką Izbę został przyjęty lub odrzucony, ile że:

na 124 posłów głosowało za wnioskiem tylko 82, przeto wątpliwem jest, czyli liczba ta wynosi $\frac{2}{3}$ części wymagane §. 38. statutu krajowego do zmiany statutu krajowego, gdy §. ten nie orzeka co się ma stać z ułamkiem w razie, jeżeli liczba głosujących przez 3 nie jest dzielną, przeto Wysoki Sejm raczy polecić komisji ordynacji wyborczej, i to z pominięciem drukowania tego wniosku:

aby na najbliższem posiedzeniu sejmowem przedłożyła Wysokiej Izbie wniosek do orzeczenia, jak w danym i podobnych mu wypadkach,

§. 38. statutu krajowego ma być rozumiany; — który to wniosek komisji Wysoka Izba z pominięciem drukowania pod rozprawę wziąć raczy.“

Florian Ziemiałkowski.

Kabat. — Rutowski. — Zbyszewski. — ks. Stępek. — Agopsowicz. — ks. Morgenstern. — Gnięwosz. — Zyblikiwicz. — Golejewski. — Borkowski. — Badeni. — Gołaszewski. — Landesberger. — Trzeciecki. — Młocki. — Russocki.

Marszałek. Kto jest za tem, ażeby ten wniosek uznać za naglący, i z ominięciem wszelkich innych formalności odesłać zaraz wprost do komisji dla ordynacji wyborczej, zechce wstać. (Większość powstaje.) Wniosek ten jest jako naglący uznany. Przychodzimy teraz do porządku dziennego, lecz przedtem poseł Smolka ma głos imieniem Wydziału krajowego.

Poseł Smolka. Imieniem Wydziału krajowego będę miał zaszczyt odpowiedzieć na interpelację szanownego posła Lipczyńskiego, wystosowaną do Wydziału krajowego na jednym z ostatnich posiedzeń Wys. Izby. Interpelacya ta tyczy się wniosku, który szanowny poseł Lipczyński postawił na ostatniej sesji sejmowej, względem polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby ułożył projekt do urządzenia policji zdrowia i zaprowadzenia instytucji lekarzy wiejskich, dla niesienia pomocy lekarskiej biednej miejskiej i wiejskiej ludności. — Wprawdzie odpowiedź na tę interpelację znajduje się już właściwie w sprawozdaniu komisji wysadzonej do zbadania czynności Wydziału krajowego; ja pozwolę sobie jeszcze tylko parę słów dodać dla tem lepszego wyjaśnienia tej sprawy.

Wniosek w mowie będący szanownego posła Lipczyńskiego był odesłany do Wydziału krajowego na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 28. Lutego r. b. do załatwienia w drodze właściwej. Wydział krajowy, otrzymawszy ten wniosek, nie mógł zapoznawać wielkiej wagi i doniosłości jego, i po bliższem rozpatrzeniu się uznał, że tylko zapomocą i na podstawie dokładnych dat i materiałów statystycznych należyte opracowanie tego wniosku nastąpić może, i uznał zarazem, że w tym przedmiocie zgodnie postępywać należy z Wys. Rządem, ile że wnioskować należało, iż przy zaprowadzeniu nowej organizacyi i podziału administracyjnego kraju, także system dotychczasowy urządzenia służby rządowej lekarskiej podpadnie pewnym zmianom, więc naturalnie wypada, aby proponowane przez szanownego posła Lipczyńskiego urządzenie służby lekarskiej krajowej zostało zastosowane do

owych przez Wys. Rząd zaprowadzić się mających zmian. Wydział krajowy udał się tedy do Wys. Rządu, prosząc o udzielenie dotyczących wiadomości. C. k. Namiestnictwo odpowiedziało na to, o ile mi się zdaje w Październiku r. b., że rzeczwiście Rząd zamierza zmienić dotychczasowy system urzędzenia lekarskiej służby krajowej, że w szczególności ma zamiar zaprowadzić powiatowych lekarzy rządowych, lecz że ta rzecz nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta.

Z tych tedy powodów Wydział krajowy uważał za stosowne wstrzymać się na teraz od merytorycznego opracowania wniosku szanownego posła Lipczyńskiego. Co się tyczy drugiej części interpelacji, czy Wydział krajowy na czynności w tej mierze przedsięwzięte przez odnośne urzęda powiatowe, na mocy reskryptu c. k. komisji namiestniczej w Krakowie z dnia 14. Sierpnia r. b., na to mam zaszczyt oznajmić, że Wydział krajowy nie odebrał w tej mierze żadnego urzędowego zawiadomienia; nie mogła jednak ująć uwadze Wydziału krajowego rzecz tak ważna, w pismach publicznych traktowana; a ponieważ nie ma wątpliwości, że na podstawie zarządzonych dochodzeń w tej mierze bardzo cenne materiały uzbierać się dadzą dla opracowania wniosku szanownego posła Lipczyńskiego, Wydział krajowy przeto nie omieszka postarać się, ażeby wszystkie te data udzielone zostały Wydziałowi krajowemu.

Nie mogła także ująć uwadze Wydziału krajowego jedna okoliczność, dla której w traktowaniu tego przedmiotu z wielką ostrożnością postępować należy, t. j. kwestya kosztów. Jakkolwiek z dochodzeń zarządzonych przez komisję namiestniczą w Krakowie okazuje się, że ludność wiejska chętnie przystaje na to, aby miała pomoc lekarską, to z drugiej strony nie wiedzieć nie chcą o kosztach, które ze będą znaczne, nie podpada żadnej wątpliwości, jak również że takowe nie mogą być przez nikogo innego ponoszone, czy bezpośrednio czy narzeczcie pośrednio, jak tylko przez dotyczące gminy. Postępować należy tu bardzo ostrożnie, a to przede wszystkim dla tego, że teraz właśnie przy zaprowadzeniu pierwszych instytucyj autonomicznych gminy pociągane będą do wydatków niezbędnych; przeto niewłaściwem byłoby, aby równocześnie ludność wiejską pociągać do ponoszenia zapewne niemałych kosztów na zaprowadzenie instytucji lekarzy wiejskich, gdyż toby tylko ich zniechęciło do tej istotnie zbawiennej instytucji, a w ogólności do urzędzeń autonomicznych. Wreszcie uważa Wy-

dział krajowy, że w tym tak ważnym przedmiocie nie będzie można pominąć także rady i współudziału rad powiatowych, które będą w położeniu dostarczenia pod tym względem najlepszych dat, tak co do sposobu jak i potrzeby takich urzędzeń, jakoteż pod względem wywierania wpływu na lepsze usposobienie ludności dla tej instytucji. To są tedy powody, dla których zdawało się Wydziałowi krajowemu, że na teraz winien się ograniczyć na zbieranie potrzebnych dat i materiałów, poczem w swoim czasie przystąpić nie omieszka do merytorycznego opracowania i załatwienia wniosku szanownego posła Lipczyńskiego.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego, t. j. do przerwanych rozpraw nad budżetem krajowym. Następuje dział 12. o drogach krajowych. — Sprawozdawca p. Skrzyński ma głos.

Sprawozdawca p. L. Skrzyński (z trybuny). Dla oszczędzenia czasu może pozwoli Wys. Izba, ażeby nie czytał dwa razy sprawozdania, t. j. raz całem potem ustępami, lecz od razu każdy ustęp odnoszący się do pojedynczej pozycji na budżecie krajowym, i żeby Wys. Izba w tym sposobie zechciała nad każdą pojedynczą pozycją dyskutować i ją uchwalać. Jeżeliby się Wys. Izba na to zgodziła, tobym tylko ustępami czytał.

Marszałek. Kto jest przeciwny czytaniu sprawozdania ustępami, zechce wstać. (Nikt nie powstaje.) Więc będziemy ustępami czytać.

Sprawozdawca p. L. Skrzyński (czyta): „Dział XII. o drogach, pozycja 1.“ — (Obacz allegat XI. stron. 17.)

(Po przeczytaniu.) Tu tylko mam to dodać, że podług obrachowań rządowych z 1865. r. zarząd drogami krajowymi kosztował 46 tysięcy i kilkadziesiąt złotych reńskich. Przeszłego roku komisya budżetowa na podstawie szczegółowych wykazów, przesłanych do Namiestnictwa przez naczelników pojedynczych obwodów, znalazła, że preliminarzana przez c. k. Namiestnictwo kwota na zarząd dróg krajowych słusznie zredukowaną została na kwotę 40.000 złr., i komisya też tę kwotę przyjęła. Wydział krajowy preliminarzuje w budżecie na rok 1867. kwotę taką samą, jaka się w r. 1866. okazała, t. j. 40.000, mimo iż w tym roku ilość dróg, których zarząd do Wydziału krajowego należy, zwiększyła się przez ekskamernowanie drogi szląskiej z Krakowa do granicy prowadzącej. Komisya więc kwotę przez Wydział krajowy preliminarzowaną przyjmuje i Izbie do przyjęcia poleca.

Poseł Smoika. Proszę o głos.

Marszałek. P. Smolka ma głos.

Posel Smolka. Ja pozwolę sobie zabrać głos, nie dla poparcia wniosków komisji, ani też dla zaproponowania jakich zmian, ponieważ komisya budżetowa proponuje to samo, co w budżecie jest położonem; wywiązując się tylko z polecenia Wydziału krajowego nam podać do wiadomości Wysokiego Zgromadzenia te trudności, jakie pod względem odebrania w zupełny i wyłączny zarząd dróg krajowych, i wzięcia ich w fizyczne posiadanie, w tej chwili zachodzą. Wydział krajowy spodziewając się sankcyonowania uchwalonej ustawy, jeszcze przed odebraniem wiadomości o tem, że takowa została sankcyonowana, chcąc poznać dokładnie naturę i stan każdej drogi krajowej, przesłał wezwanie do przełożonych obwodów bezpośrednio, i za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa, żądając nadesłania sobie jak najdokładniejszych dat statystycznych pod względem stanu budowy, urządzeń, służby drogowej, kosztów, rachunków i innych wykazów, osobliwie co do rachunków tak zwanych konkurencyjnych, wykazujących tak zaległości konkurencyjne, jakoteż pretensye do funduszu konkurencyjnego. Otóż wykazy te ponadchodziły już od wszystkich przełożonych obwodów, chociaż późno, po części dopiero przy końcu Listopada a nawet i teraz. Podług mego zdania są te wykazy dość niedokładne pod wielu względami, osobliwie co się tyczy rachunków konkurencyjnych pozostawiają jeszcze wiele do życzenia, coby dało się tem wytłumaczyć, iż te rachunki konkurencyjne mają być bardzo wielkie i zawite, których nam nie przysłano, tylko liczby sumaryczne, które mało rzucają światła na stan funduszy konkurencyjnych. Rok 1866. miał się ku końcowi, a Wydział krajowy nie odbierał wiadomości o sankcyonowaniu ustawy drogowej tak, iż się zdawało, że rząd uznając trudności zachodzące pod względem odebrania zarządu dróg krajowych przed urządzeniem gmin, zamierza nie ogłosić ustawy drogowej przed wprowadzeniem w życie rad powiatowych i wydziałów powiatowych. Nareszcie został Wydział krajowy przecież uwiadomionym o zapadłej Najwyższej sankeyi ustawy drogowej, na dniu 12. Listopada r. b. Wydział krajowy poznał od razu, że w trudnem znajduje się położeniu właśnie z powodu tego, że nie posiadając własnych organów na prowincyi, także nie może użyć pomocy rad i wydziałów powiatowych, powołanych §. 27. ustawy drogowej do wykonania zleceń Wydziału krajowego co do dróg krajowych, których zupełny i wyłączny zarząd techniczny i ekonomi-

czny z dniem 1. Stycznia 1867. r. przejść ma na Wydział krajowy.

Wydział krajowy uważał, że pod tym względem znajduje się w trudniejszym jeszcze położeniu odnośnie do dróg obwodowych, ponieważ podług drugiego ustępu ustawy o drogach krajowych ma on do tego czasu, póki reprezentacye powiatowe nie będą wprowadzone, przyjąć na siebie wszelkie prawa i obowiązki rad powiatowych co do dróg obwodowych, a zatem miałyby przejść na Wydział krajowy także wszystkie czynności, tak techniczne jak i administracyjne, co do dróg obwodowych. Największa zaś trudność zachodzi pod tym względem, że do dróg obwodowych zawsze jeszcze konkurencya przyczynia się tak do budowy, jak i utrzymywania dróg, a zatem Wydział krajowy miałby także starać się o dostarczenie funduszy na ten cel, a dziś ponieważ administracyjny podział kraju jeszcze nie jest w życie wprowadzony, nie można jeszcze żadną miarą oznaczyć tych kół konkurencyjnych, które do budowy i utrzymania pewnych dróg obwodowych są przeznaczone i powołane. W obec takich trudności Wydział krajowy, opierając się na postanowieniu §. 31. ustawy drogowej, wedle którego między Wydziałem krajowym a Wysokiem Rządem mogą być ułożone postanowienia przechodnie, które jako potrzebne się okażą, udał się do Wysokiego Prezydium Namiestnictwa z wezwaniem o zezwolenie i zarządzenie, ażeby do tego czasu, dopóki reprezentacye powiatowe nie będą w życie wprowadzone, władze w ogólności wykonywały polecenia Wydziału krajowego; ażeby w sprawach drogowych odnosiły się wprost do Wydziału krajowego; w szczególności zaś, ażeby przełożeni obwodowi tak jak do tego czasu, i nadal bezpośrednio nadzór nad drogami zachowali, ażeby inżynierowie obwodowi także do pomocy byli na wezwanie Wydziału krajowego, i ażeby rachunki wszystkie z końcem roku ukończone zostały; w szczególności zaś, ażeby zupełnie dokładne wykazy zaległości funduszu konkurencyjnego były oddane Wydziałowi krajowemu, dość w kilkunastu punktach wykazano te czynności i stosunki względem których współdziałanie Rządu byłoby pożądanem aż do czasu zaprowadzenia rad i wydziałów powiatowych. Na tę odezwę odebrał Wydział krajowy nieprzychylną odpowiedź od c. k. Namiestnictwa pod dniem 16. b. m. Namiestnictwo oświadcza, iż nie może przychylić się do wniosku Wydziału krajowego, a to głównie dla tego, ponieważ . . .

(Głosy. Lepiej odczytać tę odpowiedź.)

Więc ją odczytam (czyta):

„Na szanowne pismo z dnia 5. b. m. l. 4849, tyczące się wprowadzenia w życie nowej ustawy drogowej, ces. kr. Prezydium Namiestnictwa ma zaszczyt zawiadomić świętny Wydział krajowy, iż niepodobnem jest Rządowi krajowemu załatwienia spraw drogowych przyjąć na ces. kr. urzęda powiatowe w zastępstwie rad i wydziałów powiatowych, które według ustawy nowej drogowej do tych czynności właściwie są powołane.

Trudność takiego — ze względu na żądane przez świętny Wydział krajowy wykazy — obszerniejszego zatrudnienia ces. król. urzędów powiatowych, zachodzi mianowicie w obecnej chwili, gdzie przeprowadzenie wyborów do nowych reprezentacyj gminnych nadzwyczajnie zajmuje urzędy powiatowe. Tem mniej byłoby to i później możliwem, gdyż najprawdopodobniej organizacja nowych urzędów politycznych nastąpi jeszcze przed wprowadzeniem w życie rad powiatowych — a etat służbowy tych urzędów, do najściślejszej potrzeby służbowej zastosowany, właśnie z przyczyny, że sprawy drogowe, gminne i policyi miejscowej mają należeć do ich zakresu działania, tylko w bardzo zredukowanej mierze, żadną miarą nie byłby wystarczającym do załatwienia czynności, które świętny Wydział krajowy życzyłby sobie poruczone mieć pierwszym instancyom politycznym w sprawach drogowych.

Ces. król. Prezydium Namiestnictwa wstrzymuje się przeto jeszcze z ogłoszeniem ustawy drogowej — nie omieszka jednak takowe natychmiast zarządzić, jak tylko świętny Wydział krajowy oświadczy zechce, że czynności szanownem swem pitem wspomniane, własnym organom poruczając, gotowym jest do odebrania zarządu spraw drogowych w myśl nowej ustawy do zakresu czynności świętnego Wydziału krajowego należących.“

We Lwowie dnia 15. Grudnia 1866.

Gołuchowski.

Do

świętnego Wydziału krajowego
w miejscu.

(Po przeczytaniu).

W obec tego oświadczenia zdaje mi się, że tylko dwie alternatywy pozostają do wyboru: albo potrzeba się zgodzić na to, ażeby ustawa drogowa nie była jeszcze ogłoszona, a zatem ażeby zarząd dalej pozostał jak dotąd w ręku Rządu i Wydziału krajowego, gdyż Rząd i teraz we wszystkich ważniejszych czynnościach pyta się o zdanie Wydziału

krajowego; więc powtarzam — musimy się albo zgodzić na to, ażeby ustawa nie była ogłoszona, aż dopiero wtedy, gdy będą zaprowadzone rady powiatowe, albo żeby Wydział krajowy od razu przystąpił do zamianowania swoich własnych organów, i porozumiał się z Wysokim Rządem względem terminu ogłoszenia tej ustawy i oddania dróg organom zamianować się mającym.

Pod względem doraźnego mianowania takich organów zachodzą trudności, ponieważ tego uczynić nie wypada bez zapytania się o zdanie rad powiatowych. Idzie tu bowiem nie tylko o oznaczenie liczby tych osób, potrzebnych do zarządu, ale oraz o cały system w prowadzeniu tego zarządu. Pod tym względem będą zdania rad powiatowych bardzo szacowne, ponieważ one będą w stanie najlepiej osądzić, jaka liczba drogowych, drożników i t. p. do należytego pełnienia służby drogowej potrzebna będzie.

Dziś już przychodzą pod tym względem do Wydziału krajowego przedstawienia, ale przedstawienia te pochodzą od osób prywatnych, i nie ma żadnej rękojmi, że są one istotnie ugruntowane na dobrze pojętym stosunku miejscowym, albowiem nie zgadzają się z sobą, i jedne są za zmniejszeniem, drugie zaś za powiększeniem służby drogowej, — a nie ma wątpliwości, że w podobnych kwestyach najlepiej nas oświecą rady i wydziały powiatowe, które wychodzące z ogólnych wyborów, zasługujące na zaufanie, znające najdokładniej miejscowe stosunki, najtrafniejsze tak co do systemu i sposobu zarządzenia, jakoteż co do liczby przyjąć się mającej służby drogowej, a nawet co do osobistości ubiegających się nam przedłożą wnioski.

Odebraliśmy przed paru dniami odczytaną odczwę c. k. Prezydium Namiestnictwa, a przy nawale prac sejmowych i wydziałowych, Wydział krajowy żadnego jeszcze nie powziął postanowienia, jakby dalej w tej mierze postąpić wypadało, nie omieszka zaś skoro tylko możliwem będzie do załatwienia tej sprawy przystąpić; tymczasem było moim obowiązkiem w imieniu Wydziału krajowego podać do wiadomości Wys. Izby te w tej chwili zachodzące trudności pod względem odebrania zupełnego i wyłącznego zarządu dróg krajowych.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda?
Poseł Żuk-Skarszewski. Proszę o głos.

Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Do dokładnego przedstawienia, które członek Wydziału krajowego pan Smolka uczynił, pozwolę sobie tylko w krótkości dodać, t. j. wyjaśnić sposób zapatrywania się Rządu na §. 31. ustawy drogowej. §. 31. normuje sposób postępowania w czasie przechodowym i orzeka, że Wydział krajowy się zniesie w celu wydania postanowień przechodowych z Rządem, nim ustawa drogowa wejdzie w wykonanie.

Otóż Rząd sądził, że pod postanowieniami przechodowymi nie można uważać substytuowanie władz rządowych zamiast rad powiatowych, ponieważ wspomniany paragraf odnosi się tylko do takich postanowień przechodnych, które, gdy istotnie Rady powiatowe już istnieć będą, okaza się za niezbędnie potrzebne.

Wykonanie ustawy drogowej suponuje istnienie rad powiatowych i urzędów gminnych, każdy z członków Wys. Zgromadzenia podczas uchwalenia ustawy drogowej był tego przekonania, że ta ustawa dopiero wtenczas w życie wejdzie, gdy ustawa gminna w zupełności będzie w życie wprowadzona.

Otóż Rząd krajowy nie zapoznawał trudności, które z tego wynikną, gdyby przed zaprowadzeniem ustawy gminnej, a mianowicie rad powiatowych w życie, ustawę drogową publikowano, ponieważby przez to Wydział krajowy narażony był na kłopoty nie małe. Wprawdzie można powiedzieć, że gdy ustawa drogowa nie będzie od 1. Stycznia w życie wprowadzona, Władze rządowe i tak zawiadywać będą sprawami drogowymi, co by też czyniły według wniosków Wydziału krajowego w czasie ta zwanym przechodowym.

Jednakowoż proszę Wys. Izby zważyć na tę okoliczność, że prowadzenie zarządu spraw drogowych według postanowień dotychczasowych i według przepisów, jakie dzisiaj istnieją, i w dotychczasowym trybie zupełnie jest co innego, jak zaprowadzać administrację i urządzenie spraw drogowych na podstawie ustawy nowej, która dotychczasowe zasadnicze warunki zupełnie zmieniła. Rząd ze swej strony nie ma żadnych trudności do publikowania ustawy drogowej, skoro Wydział krajowy oświadczy, że już ma organa do zarządu sprawami drogowymi i gotowym jest do odebrania głównego kierownictwa w myśl nowej ustawy.

Namiestnictwo w takim razie zaraz przystąpi do ogłoszenia ustawy. Jeżeli Rząd dotąd z ogłoszeniem tej ustawy się wstrzymywał, to tylko przez wzgląd na trudności, które dla Wydziału krajowego z takiego bezwzględnie ogłoszenia by nieodzownie wynikły, i które przez szanownego członka Wydziału p. Smolkę do wiadomości Wys. Izby podane zostały.

Marszałek. Poseł Żuk-Skarszewski ma głos.

Poseł Żuk-Skarszewski. Będę mówił do drugiego ustępu.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca hr. L. Skrzyński. Żadnego tutaj zarzutu nie było, to całe przedstawienie nie tyczy się właściwie tej pozycji, i odnosi się więcej do ogólnego stanu rzeczy. P. Komisarz rządowy oświadczył, iż pozostawia z ufnością w tym względzie decyzję Wydziałowi krajowemu.

Marszałek. Więc przystępujemy do głosowania na pierwszą pozycję, na wydatki zarządu 40.000 zlr. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce wstać. (Powstają.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca hr. L. Skrzyński. Pozycja druga:

Na wydatki dalszej budowy już istniejących dróg krajowych 50,000 zlr.

Przestrzeń dróg niewykończonych¹ w wschodnich obwodach wynosi $8\frac{3}{4}$ mili, w zachodnich obwodach przestrzeń dróg krajowych niewykończonych nie jest mi znana, są tylko 4 drogi wskazane, które wymagają dokończenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. P. Żuk-Skarszewski ma głos.

Poseł Żuk-Skarszewski. Co do wysokości proponowanej sumy nie mam niestety żadnego wniosku do postawienia, mówię niestety, bo w stanie dróg tak opłakany, jaki jest u nas, to już jest największym świadectwem ubóstwa, że na dalsze prowadzenie budowy dróg, już za krajowe uznanych, tylko tak niedostateczną kwotę umieszczamy. Lecz chciałbym wyjaśnienia, o które śmiem prosić szanow. sprawozdawcę. Sprawozdanie powiada, że w okręgu administracyjnym lwowskim jest niedokończonych $8\frac{3}{4}$ mil; słyszeliśmy wprawdzie przed chwilą, w których one są obwodach. Lecz pragnąłbym dowiedzieć się przynajmniej jeszcze tyle, czy te części dróg niedokończonych jeszcze przytykają do kolei żelaznej, lub zmiierzają zbliżać ku niej, gdyż jedynie takie drogi,

sądzę, w tej chwili są najnagleszemi. Zaś w okręgu administracyjnym krakowskim wymienione są 4 drogi. Chciałbym prosić o objaśnienie, czy tylko przypadkowo wymienione one są w sprawozdaniu w tym porządku, czy może z porządku tego można wnosić, iż komisya budżetowa uznaje nagłość onychże w tym porządku, jak są wymienione, albowiem w takim razie gotów jestem zaproponować i udowodnić wręcz odwrotny porządek nagłości.

Posel Szumańczowski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Szumańczowski ma głos.

Posel Szumańczowski. Słuszność by wymagała, że skoro cały kraj składa się na fundusz krajowy, ażeby też korzyści z tego równie na kraj były rozdzielone. Zadziwia mnie jednak, że wszystkie drogi wymienione w sprawozdaniu komisji budżetowej odnoszą się do jednej i tej samej okolicy, nie są rozdzielone, ale wszystkie do sądeckiego obwodu odnoszą się. Słusznie żądać można, żeby okręg krakowski, który przyczynia się podatkami więcej w stosunku przestrzeni niż inne obwody Galicyi, mógł być w korzyściach wyżej uwzględnionym; a gdyby nawet na równi położyc wszystkie obwody, to nie możnaby pominąć ważności drogi z Krakowa do Igołomii, t. j. do granicy Królestwa Polskiego prowadzącej. Droga ta jest bardzo uczęszczaną, transporta ogromne tamtędy idą, mianowicie transporta zboża z Królestwa Polskiego do Krakowa, a wyrobów stucznych z Krakowa do Królestwa. Droga ta jest w najgorszym stanie. Ale nietylko ta okoliczność zasługuje na uwagę, lecz również i ta, że okręg krakowski przez wiele lat składał na fundusz drogowy; ten fundusz utonął w funduszu ogólnym Państwa, i krakowski obwód nie został uwzględnionym; wszakże słuszność wymaga, ażeby coś dla dróg w tym okręgu więcej uczynić jak gdzieindziej. Cała przestrzeń drogi tej wynosi tylko dwie mile, z Krakowa do Mogiły przestrzeń mili jest już ukończona, cała więc przestrzeń drogi wybudować się mającej wynosi 1 milę. Sądzę, że jeżeliby w jednym roku nie mogła być wykończoną, niechże będzie przynajmniej w tym roku rozpoczęta budowa. Przeto stawiam wniosek następujący (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby drogę z Mogiły do Cła zamieścił w rządzie tych dróg, które mają być w ciągu roku 1867. wybudowane.“

Marszałek. Czy ten wniosek jest party?

Posel Szumańczowski. Nie jeszcze.

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty.

Posel Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. My tutaj obradujemy tylko nad sumą, która ma być w budżecie na budowanie dróg zamieszczoną; tylko dla wyświecenia rzeczy komisya budżetowa wskazuje nam, że takie a takie drogi ukończone nie są; i nie sądzicie panowie, ażeby sumą 50.000 ztr. te drogi ukończyć można, o ukończeniu nawet mowy być nie może. Ale tutaj nie można wnosić przy rozprawie nad budżetem, ażeby jakaś droga z funduszu krajowego budowaną była, bo według ustawy drogowej, ażeby jaka droga z funduszu krajowych budowaną była, potrzeba osobnej uchwały, a jeżeli się nie mylę osobnej ustawy. (Głosy: Nie. Inne głosy: Ustawy trzeba.) A jeżeli ustawy potrzeba, to rzecz ta pod żadnym względem do rozprawy nad budżetem nie należy.

Posel Zybkiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Zybkiewicz ma głos.

Posel Zybkiewicz. Muszę wyjaśnić nieco myśl posła Szumańczowskiego; on właściwie nie żąda budowania nowej drogi, tylko dokończenia już od 20 lat istniejącej, mianowicie głównego traktu między Krakowem a Królestwem Polskiem, któredy największy handel zbożem idzie; a pomimo to, iż tylko mila drogi do granicy, to wszystko towary muszą okrążyć o 8 mil dłuższą drogą i któredy indziej iść, bo droga ta w czasie słyty jest nie do przebycia. A ponieważ 50000 ztr. nie są na budowanie nowych dróg, tylko na dokończenie już istniejących, więc to była myśl wniosku posła Szumańczowskiego, ażeby między innymi drogami tych pieniędzy użyto na dokończenie dróg już istniejących.

Głosy. Czy jest to droga krajowa?

Posel Zybkiewicz. Jest uznana za drogę krajową już dawno.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc rozprawa zamknięta; sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Ludwik Skrzyński. Posel Zuk-Skarszewski chciał oświecenia co do dróg nieukończonych w okręgach administracyjnych lwowskim i krakowskim. Co do dróg w okręgu administracyjnym lwowskim, to tego, na jakich przestrzeniach nie są one ukończone, w wykazach nam

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc poddam pod głosowanie tę pozycję. Kto jest za przyjęciem wydatku na utrzymanie dróg krajowych w sumie 95000 złr., zechce rękę podnieść. (Większość podnosi rękę.) Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. L. Skrzyński. „Do B. i C.“ — B. na budowę dróg powiatowych 5000 złr. jako wsparcie, a C. na budowę dróg gminnych 10000 złr., także jako wsparcie (czyta):

„Do B. i C. Zważywszy, iż już dla ułatwienia komunikacji z drogami żelaznymi i prowadzącymi do nich gościncami, potrzeba będzie w wielu okolicach nowych dróg powiatowych i gminnych, a przytem mając to na uwadze, iż szczególnie w początkach nowej organizacyi będą tak dla powiatu, jak i dla gminy nieraz zbyt uciążliwe koszta tej budowy — uznała komisya, iż preliminowane na subwencyonowanie budowy dróg powiatowych i gminnych kwoty są uzasadnione, a przeto wnioski, aby je na budżecie zamieścić.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Więc poddam pod głosowanie. Kto za przyjęciem pomocy dla dróg powiatowych w sumie 5000 złr., zechce rękę podnieść. (Większość podnosi rękę.) Wniosek komisji przyjęty. Kto za przyjęciem sumy 10000 złr., jako wsparcie na drogi gminne, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi rękę.) Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. L. Skrzyński. Wszystkie dotychczas przez Wysoką Izbę uchwalone pozycje o drogach wynoszą sumę 200000 złr., ta nie potrzebuje uchwały jako rzecz rachunku (czyta):

„Komisya poczytuje sobie za obowiązek zwrócić uwagę na to, iż podane w sumarycznych wykazach rządowych wydatki na utrzymanie dróg krajowych przechodzą przy wielu z nich miarę rzeczywistych potrzeb, co już z porównawczego zestawienia tychże wydatków okazuje się, tak n. p. kosztuje utrzymanie jednej mili drogi:

w okr. adm. lwowskim	}	Jarosławsko-Betzeckiej	2590 zł.
		Przemysko Sanockiej	2400 „
		Lwowsko-Rohatyńskiej	1898 „
		Halicko-Siwkowskiej	382 „
		Okopy-Mielnickiej	420 „
w okr. adm. krakowskim	}	Proszowsko-Barańskiej	1800 zł.
		Krakowsko-Mogilskiej	1500 „
		Konieczna-Mszańskiej	700 „

Komisya przeto sądzi, iż w tej rubryce wydatków znaczna oszczędność osiągnąć by się dała. A jeżeli mimo to wnioski, by preliminowana na utrzymanie dróg krajowych kwota przyjęta była w budżecie, to czyni to raz dla tego, iż nie mając przedłożonych sobie szczegółowych i dokładnych rachunków drogowych, nie miała pewnej podstawy do oznaczenia cyfry możebnych oszczędności; a powtóre, i to głównie dla tego, iż ma wszelką nadzieję, że oszczędność wskazana osiągnięta zostanie, skoro w moc ustawy drogowej z dnia 18. Sierpnia 1866. r., zupełny zarząd dróg krajowych na Wydział krajowy przejdzie, a przeto i nominacya urzędników drogowych, z uchyleniem prowizorycznie przyjętych, a z ustawą niezgodnych zastrzeżeń, do Wydziału krajowego należyć będzie.“

(Po przeczytaniu.) To nie podlega uchwale Wys. Izby. Tutaj muszę znowu dać niektóre wyjaśnienia, mianowicie muszę nadmienić, iż rzeczywiście utrzymanie tych dróg zbyt wiele kosztuje. Wielu z nas zna ją z doświadczenia i samo porównawcze zestawienie wskazuje, że droga Proszowsko-Barańska lub Krakowsko-Mogilska powinny najwięcej kosztować, bo jest najwięcej uczęszczaną w tej części kraju, gdzie robotnik drogi, gdzie kamienie i inne materiały drogowe z drugiej strony Wisły sprowadzać potrzeba; pomimo to jednak kosztuje utrzymanie jednej mili drogi Proszowsko-Barańskiej 1800 złr., a Krakowsko-Mogilskiej 1500 złr., gdy w Sanockiem utrzymanie jednej mili drogi kosztuje przeszło 2000 złr. Znane są nam data także z innych krajów. Wiemy z urzędowego raportu złożonego w Sejmie poznańskim, że utrzymanie jednej mili zwirówki kosztuje 861 talarów. Nie licząc agio, a biorąc talar po 1 złr. 50 ct., wynosiłoby to 1292 złr., więc tam o 1000 przeszło złr. mniej kosztuje utrzymanie dróg, jak u nas w Sanockiem, a wiemy przecież, że drogi pruskie są daleko lepiej utrzymywane.

Nie mamy, jak już w sprawozdaniu komisji powiedziano, szczegółowych wykazów i rachunków drogowych, dlatego też nie możemy oznaczyć kwoty, któraby się oszczędzić dała; pozostawiliśmy wprowadzenie oszczędności Wydziałowi krajowemu, który objąwszy zarząd dróg, czuwać będzie nad tem, by grosz publiczny nie był marnowany. (Czyta):

„Komisya widzi też potrzebę wyrazić tu życzenie, aby Wydział krajowy w dopełnieniu polecenia danego mu uchwałą Wys. Sejmu na prze-

słorocznem posiedzeniu zapadła, starał się według możności przyspieszyć i do pożądanego skutku doprowadzić rozpoczęte z Wysokim Rządem rokowania o zwrot wypłaconej w latach ubiegłych z funduszu krajowego zaliczki na budowę dróg krajowych w ogólnej kwocie 22.719 złr. walucie austr.“

(Po przeczytaniu.) Tutaj jest wyrażone życzenie tylko, więc nie podpada uchwale Wysockiej Izby.

Komisarz rządowy. Proszę o głos.

Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Pozwolę sobie poczynić niektóre uwagi co do wspomnianego życzenia przez komisję budżetową proponowanego, zwłaszcza że już i w sprawozdaniu komisji, do zbadania czynności Wydziału krajowego wysadzonej, to samo życzenie w równym brzmieniu jest przytoczone.

Według wniosku komisji chodzi o to, ażeby Wydział krajowy udał się do Rządu o zwrot sumy 22.719 złr. na budowę dróg krajowych według zdania komisji nieprawnie wydanej. To żądanie odnosi się do wniosku na przeszłej kadencji przez Wys. Izbę uchwalonego, gdzie komisja budżetowa przedstawiła jako zwrócić się mającą tę samą sumę, składającą się z trzech pozycji, mianowicie: 1. Z sumy 5617 złr. z funduszu krajowego według zdania komisji niewłaściwie na potrzeby dróg użytej. Co do tej sumy miałem zaszczyt na 66. posiedzeniu wyjaśnić, iż przedstawienie komisji budżetowej ma mylną podstawę, albowiem w obwodzie Sądeckim na drogę Krościenko-Szczawnicką nie 5617 złr., lecz 5931 złr. dano jako subwencję bezzwrotną, i to na podanie konkurencyi, że nie posiada żadnych zasobów pieniężnych, że jest biedną, i nie jest w stanie taką kwotę uiścić. Na takie przedstawienie Rząd krajowy uznał za stosowne dać tej konkurencyi subwencję zwrotną, a zatem teraz o zwrocie jej mowy być nie może. Jeżeli żądanie zwrotu co do konkurencyi Krościenko-Szczawnickiej miało być uzasadnionem, to w tem samym położeniu zwracania subwencji otrzymanych byłyby i inne konkurencje, mianowicie konkurencje w okręgu administracyjnym lwowskim, gdyż wiadomo Wysokiemu Zgromadzeniu z przedłożenia komisji namiestniczej pod względem budżetu drogowego, że stosunkowo nierównie większe kwoty w okręgu lwowskim wydano na subwencje jak w okręgu krakowskim.

(Głos: Proszę o głos.)

2. Drugą pozycję stanowi suma 1889 złr. Ta kwota była wydana w obwodzie Rzeszowskim na drogę prowadzącą z Sędziszowa do kolei żelaznej. Przedstawiłem już na wspomnianem posiedzeniu 66., iż ta kwota dana była konkurencyi zwrotnie, a zatem będzie zwróconą w drodze zwykłej, bez żadnego szczególnego zarządzenia.

Zaliczek zwrotnych udzielono i innym konkurencyom i zwrot wszystkich nastąpi w drodze zwykłej manipulacji.

3. Co do trzeciej pozycji 15.213 złr., która miała być w obwodzie lwowskim z funduszu drogowego niewłaściwie wydana, muszę nadmienić, iż o zwrocie tej kwoty również mowy być nie może, bo ta była dana — nie w 1865. r., jak to sprawozdanie komisji utrzymywało, ale w 1860. r. na koszt zarządu dróg krajowych, które fundusz krajowy prawnie ponosić winien.

Wydział krajowy w skutek uchwały Wysockiej Izby udał się do Namiestnictwa względem zwrotu 22.719 złr. Namiestnictwo odpowiedziało, iż oprócz tych wyjaśnień, które Komisarz rządowy Wys. Zgromadzeniu miał zaszczyt dać na 66. posiedzeniu, innych wyjaśnień dać nie może.

Chciałem więc Wys. Zgromadzeniu w krótkości tylko przedstawić, iż pierwsza kwota 5617 złr. i trzecia w ilości 15.213 złr. zwróconą być nie może, ponieważ pierwsza dana była jako subwencja niezwrotna, a zatem zwrotu jej żądać nie można, ostatnia zaś dana była na zarząd dróg krajowych, a zatem na rubrykę, którą ponosić winien fundusz krajowy należycie i prawnie.

Marszałek. Poseł Żuk-Skarszewski ma głos.

Poseł Żuk-Skarszewski. Wdzięczny jestem szanownemu panu Komisarzowi rządowemu, że swoim oświadczeniem poparł tak silnie wniosek, który ja zamierzam wstawić. W ostatnim ustępie komisja żąda i nalega na Wydział, ażeby ponowił rokowania z c. k. Rządem celem odebrania owych zaliczek konkurencyom drogowym antycypowanych. Pod tą niewinną formą kryje się wezwanie, ażeby odebrane były od konkurencyj obwodu sądeckiego zaliczki, tytułem niezwrotnym na budowę dróg im dostarczane. Nie miałbym może nie przeciwko temu, gdyby tą samą miarą mierzono wszystkie nasze obwody, — jednakże tak się nie dzieje, albowiem jak pan Komisarz rządowy co dopiero powiedział, i inne obwody, a między niemi

najbogatsze w naszym kraju, które mógłbym wymienić a które w różnych czasach, nie tak drobnie jak obwód sądecki, lecz bardzo znaczne subwencje na budowę dróg z funduszu krajowego odebrały, a zatem kosztem naszym, kosztem także naszego najbiedniejszego obwodu sądeckiego drogi swoje budowały, a przecie zwrot tej subwencji od nich nie był żądany. Dla czego zatem pan referent czy komisya budżetowa wykryła ten mniemany obowiązek zwrotu, jedynie przy obwodzie sądeckim i rzeszowskim a pominęli przy innych obwodach, które bez porównania większą dostały subwencję, trudno odgadnąć, lecz z tego się okazuje, jak nierówną miarą są mierzone obwody. Lecz co więcej, niedawno temu komisya petycyjna z okazji petycji obywateli obwodu sądeckiego przez usta swego referenta wymownie wykazała zasługi obwodu sądeckiego w sprawie dróg dla całego kraju położone, — przyznała, że wybudował ten obwód własnym kosztem przeszło 25 mil dróg krajowych, czego żaden obwód, powtarzam: żaden inny obwód wykazać nie może, i przyznała, że obwodowi sądeckiemu za taką dla całego kraju ofiarę należy się od kraju wdzięczność. Jeżeli przeto obwód sądecki, klęskami lat ostatnich do szczętu zubożony, dostał od c. k. Rządu, te okoliczności uwzględniającego, na dalszą dróg budowę także nareście subwencję, to to przez komisję postawione żądanie zwrotu, wymierzone prawie wyjątkowo przeciwko obwodowi sądeckiemu, uważam do tego stopnia niesprawiedliwym, że aż muszę się umiarkować, ażeby cisnącemi się nieparlamentarnemi słowami nie wyrazić całego zadziwienia, jakim sposobem to się stać mogło. Proponuje zatem w tej mierze wniosek następujący (czyta): „Wydział krajowy ma zaniechać dalszego z Rządem rokowania względem zwrotu tej części zaliczki na „drogi krajowe, która była bezzwrotnie udzielona.“

Jak powiedział pan komisarz wymownie i wykazał, była to zaliczka bezzwrotna; powtóre dlatego, że obwód sądecki najbiedniejszym obwodem, a który pomimo to najwięcej ofiar dla kraju poniósł, któremu przeto wdzięczność ze strony kraju należyć się powinna; a po trzecie, że skoro nie żądano zwrotu od innych zamożniejszych, nie żądajcież go panowie od najbiedniejszych.

Marszałek. Ten wniosek podam do poparcia. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają.) Jest poparty. — Posel Gniewosz ma głos.

Posel Gniewosz. Do tego samego ustępu sprawozdania komisji budżetowej na przeszloro-

cznej kadencji zabierałem głos występując przeciw uchwałę; moje żądania atoli były nazwane nieumiarkowanemi. Tej kadencji jestem jeszcze więcej nieumiarkowany jak zeszłego roku, albowiem wykazałem, że ta pozycja wynosi 49.504 złr. później przyrosło do tego 30.000 złr., a według zamkniętego rachunku z końcem r. 1865, wynosiła już należność od wszystkich dłużników 282.909 złr.

Więc ja wskazuję zalecenie dla Wydziału krajowego, ażeby oszczędzano wszystkie aktywa funduszu krajowego. Uważałbym, żeby było właściwiej dać polecenie, ażeby wszystkie aktywa oszczędzono, a tem więcej gdy Wydział krajowy objął zarząd funduszy, będzie on sam starać się o to, ażeby te należne kwoty wpłynęły.

Więc stawiam wniosek przejścia do porządku dziennego nad tym ustępem.

Marszałek. Posel Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Zabieram głos przeciw wnioskowi posła Żuka-Skarszewskiego, nie dla tego, aby wziąć w obronę komisję budżetową, ale dla tego jedynie, aby stanąć w obronie Izby.

Komisya budżetowa nie zrobiła nic, jak tylko przypomniiała przeszloroczną uchwałę; jeżeli zatem jest ktoś winien zarzutu zrobionego, to sądzę, że nie komisya budżetowa, ale zrobiony jest ten wyrzut Izbie.

Sądzę panowie, że nikt tutaj nie może posądzić Izby, ażeby była parcjalną, ażeby jedną część kraju inaczej traktowała jak drugą. Sprawozdanie więc tamtegorocznej komisji budżetowej nie musiało być wyczerpujące, i zostawiło z tego powodu Izbę w błędzie. Jednakże panowie co do tej drogi, o którą robił wymówki pan Żuk-Skarszewski, zdaje mi się, że Izba miała inne względy na celu. To jest droga z Krościenka do Szczawnicy, jest to droga do zdrojowisk mających pełną wziętość nie tylko w kraju ale i za granicą. My wiemy, że do wszystkich zdrojowisk budują się drogi nie z funduszy krajowych, ale z funduszy państwowych; — dla czego tutaj ma się z funduszy krajowych budować? Sądzę, że tutaj nie Sejm działał po macoszemu, lecz Rząd, jak bardzo często, kraj nasz po macoszemu traktował. Te były względy, które skłoniły Izbę w roku zeszłym do postawienia wniosku, ażeby tę sumę od Rządu odebrać. Czy w tem miało się rozumieć, ażeby tę sumę ściągnąć z konkurencyi, czy też ażeby tę sumę Rząd z funduszy Państwa oddał, tego ja nie wiedziałem.

Co do wniosku postawionego, ażeby nad tym wnioskiem przejść do porządku dziennego, sądząc że nie ma nad czem przechodzić do porządku. Można przechodzić nad wnioskiem, a tu nie ma wniosku, tylko uwaga, która zapewne wywołała dyskusję, ale uwaga, która Izbie żadnego wniosku do uchwały nie przedstawia. Komisya budżetowa potrzebowała wyrazić życzenie swoje, ale nie żądać od Wysokiego Sejmu uchwalenia tego życzenia.

Posel Żuk-Skarszewski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Żuk-Skarszewski ma głos.

Posel Żuk-Skarszewski. Właśnie dla tego, że na przeszłej kadencji niestety zapadła uchwała taka, dla tego postawiłem dziś wniosek; nie byłbym go stawiał, gdyby uchwała nie była zapadła, boć sama uwaga komisji budżetowej w sprawozdaniu zamieszczona, nie była dostatecznym umotywowaniem do stawiania wniosku. Lecz ponieważ taka uchwała istnieje, że Wydział krajowy ma się starać, ażeby owe zaliczki były zwrócone, więc ja korzystając z nowych okoliczności, jakie mi się nadarzają, stawiam wniosek, aby ta uchwała o ile być może była zmodyfikowaną, t. j. aby ta część kwoty, która była dana bezzwrotnie, a zatem wzięta prawomocnie, aby tej już więcej nie żądać.

Głosy. Prosimy o zamknięcie dyskusji.

Posel Żuk-Skarszewski. Chciałem tu tylko jeszcze powiedzieć, że nie chodzi tu o tę tylko część drogi, która wiedzie z Krościenka do Szczawnicy, ale również o drogę z Sącza do Brzeska, o której p. Komisarz rządowy na przeszłej kadencji wspomniał, że i na tę drogę konkurencya także dostała podobną subwencję jak i Szczawnicka; dlatego zmuszonym się widzę bronić konkurencji, która w dobrej wierze te kwoty obebrała.

Posel Trochanowski. Proszu o hołas.

Głosy. Prosimy o zamknięcie dyskusji.

Marszałek. Są głosy za zamknięciem dyskusji; więc poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce wstać. (Większość wstaje.) Jest większość, zatem dyskusya zamknięta. Posel Trochanowski ma głos.

Posel Trochanowski. Otże ja jak najszylniejsze poperaju wnesenie i wsi motywowania p. Skarszewskoho, bo w Nowo-Sandeckim okruzi tak narid je bidnyj wże za dorohy, że egzekucya nastupaje po egzekucyi, a jakby tu szcze przyszło i za dorohy płatyty, na kotoryi wziały trocha hrosza, toby sia bez egzekucyi ne obiszło, a szczo-

by tam było płaczu i neszczastia, że i po 10 wijiw w cyrkuli stojało z prośboju o uwilnienie od tak welykoho tiaharu, i ne połączły żadnoj łaski w tym wzhladi, bo by tysze hromady odnoho okruha mały ponosyty toje tiahary, a inszi cyrkuly ne mały takich tiahariw. a zateń proszu, ażeby tak traktowano cyrkul Nowo-Sandecki jak i jensze cyrkuly Hatyczyni wzhladom dorih.

Marszałek. Pan Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy. Chciałem co do uwag p. Grocholskiego nadmienić, że Skarb Państwa nie miałby przyczyny ponosić subwencję dla drogi Krościenko-Szczawnickiej, ponieważ ta droga, jak sprawozdanie komisji właśnie przedstawia, należy do dróg krajowych, dla których obowiązek do subwencji ciąży na funduszu krajowym. Jeżeli zatem wniosek komisji opiewa na żądanie zwrotu, to nie mógłby być pociągniętym do tego zwrotu Skarb Państwa, tylko konkurencya, ale i ta nie jest obowiązana do zwrotu, ponieważ subwencję otrzymała prawomocnie i bezzwrotnie.

Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Posel Gniewosz. Ja cofam swój wniosek.

Marszałek. Więc zostaje tylko wniosek p. Skarszewskiego.

Sprawozdawca p. Skrzyński. Przeszłego roku zapadła uchwała Wys. Sejmu, którą Wydziałowi krajowemu polecono, by w właściwej drodze upomniał się o zwrot z funduszu krajowego wypłaconej przez administrację rządową zaliczki na budowę dróg krajowych. Komisya w dopełnieniu obowiązku swego wyjawiała życzenie, aby ta uchwała Sejmu załatwioną została. Jak załatwiona będzie i z jakim rezultatem, temu nie przesadzamy; ale załatwioną być musi, gdyż uchwała Sejmu nie może być wprost usunięta bez orzeczenia Wys. Izhy.

Czy, i o ile wnioski przez ref. komisji są uzasadnione, nie potrzebujemy tu dowodzić, gdyż w tym względzie uchwała już zapadła. Zresztą z tego co Wydział krajowy Sejmowi przedłoży, po rozpoznaniu bliższem sprawy Sejm będzie mógł osądzić, czy komisya miała prawo po sobie domagać się zwrotu wypłaconych przez administrację krajową kwot, czy też słusność mają ci, którzy utrzymują, iż się nic nie należy funduszowi krajowemu z tego tytułu. Z uchwały Sejmu nie wyływa wcale, iż do zwrotu zaliczek bezzwrotnych, choćby bezprawnie z funduszu krajowego udzielonych,

konkurencja ma być pociągnięta. Nie ci mają zwracać, którzy brali, lecz ci, którzy wbrew przepisom i bez potrzeby zaliczki te dali, bo tu idzie kwestya o to, czy ten kto te zaliczki dawał, ma prawo je odbierać czy nie; a i tam nawet, gdzie zaliczki zwrotne dane będą, nie idzie o ich bezzwłoczną spłatę. Tu idzie o to, aby te zaliczki jako należące do funduszu krajowego uznane były, a potem Sejm orzecze, co się z nimi stać ma.

Uchwała zapadła, w skutek niej ma Wydział zdać sprawę Sejmowi, czy i o ile stało się zadość wyraż onemu w tejże uchwale zadaniu.

Komisya budżetowa wyraziła życzenie, aby ta uchwała była co najrychlej załatwioną, ponieważ nad uchwałą Sejmu nie można przechodzić do porządku dziennego, wniosków zaś żadnych komisya nie stawia.

Poseł Żuk-Skarszewski. Jak skoro komisya modyfikuje swoje na tą rzecz zapatrywanie o tyle, że nie żąda już zwrotu zaliczek danych bezzwrotnie, więc ja cofam mój wniosek.

Poseł L. Skrzyński. Jeżeliby się okazało, że bezprawnie dane były zaliczki, to będzie zwracał ten co dał, a nie ten co wziął.

Marszałek. Więc nie ma przedmiotu do głosowania, kiedy i p. Skarszewski swój wniosek cofa.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): Rubryka XIII. „Budowy wodne.“ W tej rubryce Wydział nic nie preliminaruje, ta rubryka położona jest tylko dla zwyczaju. (Czyta): Rubryka XIV. „Różne przypadkowe.“ Do tej rubryki Wydział krajowy preliminaruje 30,300 złr. jako należycie uzasadnione.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tej rubryki, zechce rękę podnieść. (Podnoszą rękę.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Na tej pozycji skonczyliśmy budżet funduszu kraj. w ścisłym znaczeniu, a przystąpimy teraz do preliminarzów specjalnych, mianowicie do preliminarza szpitalu głównego, oddziału chorych, str. 52. preliminarza Wydziału krajowego.

Za nim przystąpimy do głosowania nad pojedynczymi pozycjami, nadmienić muszę, że fundusz krajowy nie jest obowiązany pokrywać niedoborów tego szpitalu, a to z tego powodu, ponieważ ten zakład nie jest krajowym, ale miejscowym, a fundusz krajowy jest obowiązany pokry-

wać tylko te niedobory, jakie się pokażą względem ubogich chorych miasta Lwowa, a za innych ubogich chorych preliminarowana jest suma 212000 w dziale trzecim. Komisya jednak wniosła, aby tutaj przyjąć na budżet krajowy niedobór, jaki się wykazuje na ubogich chorych miasta Lwowa, i to tytułem zwrotnych zaliczek; ale w zasadzie Wys. Izba co innego postanowiła, nie tytułem zwrotnych zaliczek, ale dawać bezzwrotnie; i tak Wydział krajowy preliminaruje tutaj, jak się Wys. Izba przekona, w ogóle niedobór w kwocie 9321 złr., jednakże ja nie radziłbym, i komisya nie zaleca przyjęcia tej pozycji w ogóle jako niedoboru szpitalu głównego, lecz tylko wyraźnie z tytułu niedoboru za kosztą leczenia ubogich chorych miasta Lwowa, albowiem fundusz krajowy nie jest obowiązany zgodać nic więcej płacić, jak tylko te niedobory, jakie się pokażą z wyjaśnienia rzeczy, a t. j. mianowicie niedobór za leczenie ubogich chorych miasta Lwowa. (Czyta): „Odsetki od kapitałów 2425 złr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pozycję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pozycja jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta): „Zapisy i legata przymusowe 2500 złr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddam pod głosowanie. Kto się zgadza z tą pozycją, raczy rękę podnieść. (Większość.) Pozycja ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. „Dochody z realności 282 złr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. „Dodatki 22172 złr.“

Marszałek. Nie żąda nikt głosu? Więc kto jest za przyjęciem tej rubryki, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. „Ze zwrotu kosztów leczenia 46000 złr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, niechaj rękę podnieść. (Większość.)

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. „Rozmaite dochody 634 złr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Teraz przejdziemy do potrzeb. Ja wnoszę, ażebyśmy nie brali pojedyncze sumy, lecz całą sumę tej pozycji. (Głosy: prosimy, prosimy.) To będzie w samej rzeczy oszczędzeniem czasu i lepszem dla porównania sumy pokrycia z sumą potrzeb.

Suma pokrycia wynosi tutaj 74013 złr.

Potrzeby wynoszą 82891 „

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Z porównania powyż przytoczonych sum, okazuje się niedobór na pokrycie potrzeb w kwocie 9321 złr. Wydział krajowy prelininował ten niedobór w budżecie krajowym tytułem ogólnego niedoboru, komisya zaś budżetowa wzięła to jako niedobór tytułem za chorych ubogich miasta Lwowa.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

Posel Smarzewski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Smarzewski ma głos.

Posel Smarzewski. O ile mi wiadomo, to fundusz krajowy ma zwracać szpitalowi koszta kuracji za chorych, którzy za siebie płacić nie mogą, bez względu na to, czy oni należą do gminy lub nie, więc dla tego nie widzę uzasadnionej przyczyny, dla której ta kwota miałaby być przeznaczoną tylko do zastąpienia niedoboru, pochodzącego z leczenia ubogich chorych miasta Lwowa. Mnie się zdaje, że przynależność do miasta Lwowa nie jest tu właściwą ani konieczną, bo to co dawać mamy dla szpitalu za leczenie ubogich chorych, dajemy według nowych w tej mierze wydanych dyrektyw, za ubogich chorych bez względu, z kąd oni pochodzą, lub do której gminy należą, byle byli Galicyanami; więc ja się zgadzam na wniosek komisji co do jego treści, t. j. ubogich chorych, jestem tylko za opuszczeniem tych ostatnich słów „do miasta Lwowa przynależnych.“

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda, (Nikt) więc rozprawa zamknięta. Pan Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. P. Smarzewski chce być bardzo loicznym, i nie dziwię się że tę uwagę zrobił, lecz niestety budżet jest bardzo nieloicznym. P. Smarzewski myśli, że te wszystkie koszta, jakie fundusz krajowy ponosi za leczenie ubogich chorych, mają jedną rubrykę, lecz tak nie

jest; koszta te mają w budżecie aż 3 rubryki, i tak już uchwaliliśmy jedną pozycję z tego tytułu w wysokości 212000 złr., a oprócz tego jeszcze tytuł ten ma swoje pozycje po rozmaitych rubrykach porozrzucane. Cóż było robić, czasu nie wiele mieliśmy, a budżet jest tak prelininowany przez Wydział krajowy, jak go Rząd prelininował, tylko z małemi nieznaczniemi zmianami; jest to istotnie nieporządek, lecz komisya nie mogła na teraz nic lepszego uczynić, jak i ten nieporządek przyjąć. Muszę tedy posłowi Smarzewskiemu odpowiedzieć, że fundusz krajowy wcale się nie zwalnia od ponoszenia kosztów za leczenie ubogich chorych, lecz tutaj ma być specjalnie przyznana kwota 9321 złr. za ubogich chorych miasta Lwowa, zaś za ubogich chorych w ogóle jest obmyślone i uchwalone pokrycie w pozycji V., i tam jest zawotowanych 46000 złr., to są koszta leczenia właśnie tylko te, które fundusz krajowy winien ponosić, bo zwroty są bardzo małe, prawie homeopatyczne, więc zawotowaliśmy 46000 złr. w ogóle na ubogich chorych; tutaj zaś wyłącznie za ubogich miasta Lwowa, które posiada swój osobny fundusz, dla tego fundusz krajowy nie ponosi całkowicie kosztów za ubogich chorych miasta Lwowa, które pokrywają przedewszystkiem dodatki zapisowe i legata 2500 złr. następnie dodatki 22172 „ i inne więcej razem w sumie 74013 złr. która to suma nie jest dostateczną na ubogich miasta Lwowa, i to właśnie co niedostaje, ten niedobór płaci fundusz krajowy, jak teraz właśnie 9321 złr.

To jest bardzo mały niedobór szpitalowy, przypadający funduszowi krajowemu do spłacenia, bo gdybyśmy mieli i chcieli zwracać z funduszu krajowego wszystkie koszta jakieby się wydarzyły za leczenie ubogich chorych miejscowych lwowskich, do czego my nie mamy obowiązku, bo ten zakład jest nie tylko zakładem krajowym ale i miejscowym, to ten niedobór w daleko większej sumie wypaść by musiał.

Posel Smarzewski. Niechaj mi będzie wolno kilka słów sprawozdawcy odpowiedzieć. Zarzut nielogiczności spotykałby mnie niestłusznie, gdyż się opieram na przedłożeniu wniesionem do Sejmu, a przecież i każdy poseł swoje zdanie na niem opierać musi, bowiem trudno przypuszczać, by budżet tak był niedbale ułożonym (p. Zyblikiewicz: tak!) i żeby teki nieporządek się znajdował w przedłożeniu tak ważnem (p. Zybli-

kiewicz: bravo!) znajduję więc, że komisya tutaj nie nie winna, i muszę się razem z nią zgodzić na ten wniosek.

Posel Grocholski Proszę o głos w imieniu Wydziału krajowego.

Marszałek. P. Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Ten zarzut tycze się rzeczwiście Wydziału krajowego jakoby on przy układaniu budżetu krajowego, był nielogicznym. Zarzut ten nie może być tak pominięty, ja się odwołam tutaj do uwagi wydrukowanej w budżecie krajowym, a tam jest wyraźnie co do tej pozycji powiedzianem, że to jest prelininowano tytułem dla ubogich chorych miasta Lwowa; to nie komisya wniosła, lecz tylko Wydział krajowy wniósł tę uwagę. Szanowny wnioskodawca Smarzewski byłby swojej uwagi nie podnosił, gdyby jej był nie wywołał swoim motywaniem o nielogiczność tej pozycji p. Zybliekiewicz. Ułożenie tej pozycji w tej formie było właśnie loiczną koniecznością, gdyż inaczej tej sprawie podołać byłoby niemożliwym.

Marszałek. Ten cały wniosek poddam pod głosowanie, proszę go jeszcze raz odczytać.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. Wniosek komisji jest, ażeby przyjąć na budżecie krajowym 9321 złr. tytułem niedoboru na ubogich chorych miasta Lwowa.

Marszałek Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. Przystępujemy do funduszu położnic, str. 74. Czy W. Izba pozwoli, abym ogólne sumy przedstawiał? (Głosy: Prosimy, dobrze.) Więc suma pokrycia wynosi razem 569 złr., komisya jest za przyjęciem tej kwoty.

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pozycya ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. „Potrzeby wynoszą 5345 złr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej kwoty 5345 złr., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. A więc okazuje się niedobór 4776 złr.

Teraz z kolei następuje fundusz obłąkanych, str. 87, okazuje się również niedobór 30795 złr.

Suma pokrycia jest prelininowaną na 7117 złr., komisya wnosi przyjęcie tej rubryki.

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc kto się z gadza z tą rubryką, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. „Potrzeby wynoszą 37912 złr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta, żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej sumy 37912 złr., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. Następuje preliniarz z funduszu podrutków, str 104. suma pokrycia wynosi 2000 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta, nikt głosu nie żąda, więc poddam pod wotowanie, kto jest za przyjęciem tej sumy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. „Potrzeby wynoszą 84963 złr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej sumy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. A więc niedobór wynosi 88963 złr. Następuje teraz fundusz policyjny, str. 114. Suma pokrycia wynosi 6344 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta, nikt głosu nie żąda? Więc kto jest za przyjęciem tej sumy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. Suma potrzeb wynosi 7673 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta, nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej sumy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. Niedobór wynosi 1329 złr. Teraz następuje preliniarz funduszu szpitalu świętego Łazarza w Krakowie, oddział chorych str. 128. suma pokrycia wynosi 38417 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta. nikt głosu nie żąda? więc kto jest za przyjęciem tej sumy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz. Suma potrzeb wynosi 31686 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta, nikt głosu nie żąda? Więc kto jest za przyjęciem tej sumy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Zwrócę panów uwagę na to, że to jest jedyna pozycja w naszym budżecie, która okazuje nadwyżkę w ilości 6731 złr. Teraz następuje oddział położnic i podrzutek str. 146. Suma pokrycia 13672 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta, nikt głosu nie żąda? Więc kto jest za przyjęciem tej rubryki, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Suma potrzeb wynosi 39757 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej sumy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Niedobór wynosi 26085 złr.

Następuje preliminarz szpitalu św. Ducha w Krakowie, str. 156, oddział syfilityczny, suma wynosi 14935.

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, poddam pod wotowanie. Kto jest za przyjęciem tej sumy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Suma potrzeb wynosi 17892.

Marszałek. Rozprawa otwarta, nikt głosu nie żąda? Rozprawa zamknięta, poddam pod wotowanie. Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Suma potrzeb wynosi 17892 złr.

Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej sumy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. A więc niedobór 2957 złr. Teraz następuje preliminarz oddziału obłąkanych, suma pokrycia wynosi 3794 złr. (str. 166.)

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tej sumy zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Suma potrzeb wynosi 9885 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem tej sumy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Teraz skończyliśmy szczegółowo budżet krajowy, powinibyśmy z kolei przystąpić do rozpraw nad funduszem domestykalnym, jednakże budżet krajowy nie jest skończony, gdyż należy jeszcze zawotować preliminarz sumaryczny. Gdy jednakże w ciągu dyskusji niektóre kwoty się pozmieniały, a potrzeba nam wiedzieć sumę pokrycia, ażebyśmy mogli stosownie do tego oznaczyć wysokość dodatków do podatków, więc prosiłbym Księcia Marszałka o zawieszenie posiedzenia na jeden kwadrans, a ja bym mógł tę czynność z komisją budżetową zaraz uskutecznić, i tak budżet krajowy byłby skończonym.

Marszałek. Przerwę posiedzenia na jeden kwadrans. Po przerwie:

Marszałek. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Wysoka Izba zechce przyjąć następujący preliminarz sumaryczny pokrycia i potrzeby funduszu krajowego (czyta):

„Preliminarz sumaryczny pokrycia i potrzeb funduszu krajowego.

Wysoka Izba zechce przyjąć następujący sumaryczny preliminarz pokrycia i potrzeb funduszu krajowego:

Pokrycie:

- A. Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu:
Dochody własne 10230 złr.
- B. Fundusz krajowy w obszerniejszem znaczeniu:
1. Główny szpital we Lwowie:
 - a) oddział chorych 74013 złr.
 - b) „ położnic 569 „
 - c) „ obłąkanych 7117 „ 81699 złr.
 2. Zakład podrzutek 2000 „
 3. Fundusz policji krajowej 6344 „
 4. Szpital św. Łazarza w Krakowie:
 - a) oddział chorych 38417 złr.
 - b) „ położnic i podrzutek 13672 „ 52089 „
 5. Szpital św. Ducha w Krakowie:
 - a) oddział obłąkanych 3794 złr.
 - b) „ syfilitycznych 14935 „ 18729 „
- Suma pokrycia 171091 złr.

Potrzeby.

A. Fundusz krajowy w ścisłej znaczeniu:	
I. Koszta Reprezentacji	
kraja	82599 zlr.
II. Koszta zarządu	78003 „
III. „ leczenia i zaopatrzenia chorych ubogich	212000 „
IV. Koszta szczepienia ospy	16126 „
V. Wydatki sanitarne	8000 „
VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynnych	5582 „
VII. Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego	25854 „
VIII. Wydatki na restaurację i utrzymanie pomników historycznych	6500 „
IX. Zwrot wsparcia dla głodową kłeską w r. 1865. dotkniętych mieszkańców	47850 „
X. Kwaterunkowe dla żandarmerji	31795 „
XI. Podatki i daniny	695 „
XII. Drogi krajowe	200000 „
XIII. Budowy wodne	— „
XIV. Różne przypadkowe	30300 „
Razem	745304 „
B. Fundusz krajowy w obszerniejszem znaczeniu:	
1. Szpital główny we Lwowie:	
a) oddział chorych	83334 zlr.
b) „ położnic	5345 „
c) „ obłąkanych	37912 „
2. Zakład podrzutek	84963 „
3. Fundusz policji krajowej	7673 „
4. Szpital św. Łazarza w Krakowie:	
a) oddział chorych	31686 zlr.
b) „ położnic i podrzutek	39757 „
5. Szpital św. Ducha w Krakowie:	
a) oddział syfilitycznych	17892 zlr.
b) „ obłąkanych	9885 „
Suma potrzeb	106375 zlr.
W porównaniu z sumą pokrycia	171091 „
Okazuje się niedobór	892660 zlr.

Niedobór ten pokryć należy dodatkami do podatków stałych. Jeden cent dodatku do złotego austriackiego przynosi 59389 zlr.; na pokrycie więc niedoboru 892660 zlr. potrzeba dodatku po 15 centów od każdego zlr. austr.

Tym sposobem dodatek do podatków o kilka centów się podniesie. Lecz niech nas to pociesza, że dodatki te są przeznaczone dla biednych, dotkniętych kłeską głodową — są one zatem na wsparcie biednych; po drugie, one przypadają w bardzo wielkiej części na budowę dróg, które dawniej gminy w drodze konkurencji dostarczały, a teraz od tej konkurencji już są uwolnione. Komisya przedkłada: Wys. Izba raczy uchwalić następujący wniosek. „Uchwała finansowa o pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1867.

I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku administracyjnym 1867. uchwała Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem po 15 centów od każdego złotego austriackiego.“

Dodać tu muszę, że Wydziałowi brakuje jeszcze 1828 zlr. jednakże nie sądzi komisya te 1828 zlr., takim sposobem pokryć, ażeby podwyższyć dodatki do podatków o pół centa, a to głównie dla tego, że prawdopodobnie podług zamknięcia rachunków z r. 1865. pozostanie jeszcze reszta kasy, z której ta mała kwota pokryta być może.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc rozprawa zamknięta. Poddam wniosek pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce wstać. (Wszyscy wstają.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Drugi wniosek jest wniosek Wydziału krajowego, gdzie Wydział krajowy domaga się, aby mu wolno było przenosić z jednej rubryki do drugiej wydatki na rok 1867, albowiem według instrukcji Wydziału krajowego takie przenoszenie jest nie dozwolone, komisya zaleca ten wniosek do przyjęcia. On brzmi tak (czyta):

„II. Upoważnia się Wydział krajowy wyjątkowo na rok 1867. do przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby innej rubryki.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Posłowie po większej części podnoszą ręce.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Przedłożę jeszcze pod uchwałę fundusz domestykalny, a potem nastąpi fundusz indemnizacyjny. Przystępuję do funduszu domestykalnego, który jest w projekcie Wydziału krajowego na samym końcu, stronnica 2 (czyta):

„Pokrycie 3170 zlr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc poddam pod głosowanie. Kto jest

za przyjęciem tego pokrycia, zechce rękę podnieść. (Posłowie podnoszą ręce.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Potrzeby 1306 zlr.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem, zechce rękę podnieść. (Podnoszą ręce.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Pokazuje się tedy nadwyżka 1864 zlr.

Marszałek. Teraz przystąpimy do funduszu indemnizacyjnego.

Posel Grocholski. Ja proszę o głos. Muie się zdaje, że W. Izba budżet przyjęła w trzecim czytaniu.

Marszałek. Jeszcze nie. Zostaje jeszcze ustawa do przyjęcia w trzecim czytaniu.

Głosy. Prosimy o trzecie czytanie zaraz.

Marszałek. Kto jest za trzecim czytaniem ustawy finansowej zaraz, zechce rękę podnieść. (Podnoszą ręce.) Nastąpi więc trzecie czytanie.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Ustawa finansowa o pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok administracyjny 1867.:

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku administracyjnym 1867., uchwała Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 15 centów od każdego złotego austriackiego.

2. Upoważnia się Wydział krajowy, wyjątkowo na rok 1867., do przenoszenia oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryki innej.“

Marszałek. Kto jest za przyjęciem tej uchwały, zechce rękę podnieść. (Posłowie podnoszą ręce.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

„Sprawozdanie komisji budżetowej, dotyczące się budżetu funduszu indemnizacyjnego Królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież W. Księstwa Krakowskiego.

Ponieważ oddanie funduszu indemnizacyjnego w zarząd Wydziału krajowego jeszcze nie nastąpiło, przeto c. k. Namiestnictwo złożyło do łaski marszałkowskiej przedłożenie rządowe z dnia 18. Listopada 1866. r. do l. 8688, dotyczące się preliminarza funduszy indemnizacyjnych Królestw Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Kra-

kowskiego, do załatwienia w myśl §§. 18. i 22. statutu krajowego.

Wysoki Sejm uchwałą z dnia 4. b. m. przekazał powyższe przedłożenie rządowe komisji budżetowej do zbadania.

Komisya budżetowa, po należytem i wszechstronnem zglebieniu stanu rzeczy, przysłała do przekonania, iż wszystkie cyfry, umieszczone w preliminarzu, tak co się tycze dochodu czyli pokrycia, jaki rozchodu czyli potrzeb, oparte są na istotnej potrzebie i na przeciętnej cyfrze ostatnich trzech lat, że są zgodne z rzeczywistością, przeto bezmienne ich przyjęcie Wysokiemu Sejmowi poleca.

Komisya budżetowa wnosi zatem:

„Wysoki Sejm zechce uchwalić:

Po pierwsze: Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawia zamieszczenie następujących pozycy w odpowiednich budżetach indemnizacyjnych:

Marszałek. Ogólna rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

Głosy. To drugie czytanie.

Marszałek. Czy Wys. Izba życzy sobie, ażeby głosowano całemi oddziałami, czy też pozycya za pozycyą?

Głosy. Całemi oddziałami.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta pierwszy tytuł):

A. Pokrycie. Str. 10.

I.

Od obowiązanych:

1. Wpłaty kapitałów	60000 zlr.
2. Wpłaty rent	28000 „
3. Odsetki za zwłokę i inne dochody	10000 „

Razem 98000 zlr.

Marszałek. Rozprawa nad tym tytułem otwarta; nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Podnoszą.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

Tytuł II. Od kraju.

4. Trzecia część przez kraj pokryć się mająca 1,981.044 zlr.

Tu zachodzi różnica między preliminarzem rządowym a tym co komisya przedstawia, jest to

tylko omyłka w sumowaniu, która potem przez komisję w buchalteryi sprawdzona została.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęły.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

„Tytuł III. Zasiłek ze Skarbu Państwa.

- | | |
|-------------------------------|------------|
| 5. a) Oprocentowany | 54857 złr. |
| b) Nieoprocentowany | 1504000 „ |

Razem . . . 1558857 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęły.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

B. Potrzeby. Str. 11.

- | | |
|-----------------------------------------------|------------|
| 1. Koszta zarządu | 81153 złr. |
| 2. Spłata kapitałów przez losowanie | 743400 „ |
| 3. Kwoty porównawcze w kapitale | 3000 „ |
| 4. Kwoty porównawcze w rentach | 1000 „ |
| 5. Renty dla uprawnionych | 2810903 „ |

Razem . . . 3639456 zł.

W wydrukowanym budżecie w pozycji 1szej zaszła pomyłka druku, albowiem stoi 81253 złr. a powinno być 81153 złr., zatem o 100 złr. wydrukowano więcej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęły.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

II. Budżet indemnizacyjny dla 6 obwodów zachodnich.

A. Pokrycie. Str. 32.

I. Od obowiązań:

- | | |
|-------------------------------|-------------|
| 1. Wpłaty kapitałów | 104960 złr. |
| 1. „ rent | 52479 „ |

Razem . . . 157439 złr.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

II. Od kraju :

3. Trzecia część przez kraj pokryć się mająca 761277 złr.

Marszałek Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

III. Ze Skarbu Państwa :

4. Zasiłki ze Skarbu Państwa :

- | | |
|-------------------------------|--------------|
| a) nieoprocentowane | 1121000 złr. |
| b) oprocentowane | 41022 „ |
| Razem . . . | 1162022 złr. |

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

B. Potrzeby. Str. 33.

- | | |
|----------------------------------------------|-----------|
| 1. Koszta zarządu | 50000 złr |
| 2. Spłata kapitału przez losowanie | 428400 „ |
| 3. Kwoty wyrównawcze uprawnionym | 900 „ |
| 4. Renty uprawnionym | 1600744 „ |

Razem . . . 2080044 złr.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za przyjęciem tej pozycji, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta): „III. Budżet indemnizacyjny dla Wielkiego Ks. Krakowskiego.“ A. Pokrycie str. 42.

I. Od obowiązań:

- | | |
|-------------------------------|------------|
| 1. Wpłata kapitałów | 31304 złr. |
| 2. „ rent | 14102 „ |

Razem . . . 45406 złr.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za tą pozycją, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

II. Od kraju :

- | | |
|---------------------------------------------------------|-------------|
| 3. Trzecia część przez kraj pokryć się mająca | 176613 złr. |
|---------------------------------------------------------|-------------|

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za tą pozycją, zechce rękę podnieść. (Podnoszą) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wężyk (czyta):

III. Nadwyżki funduszu.

- | | |
|--------------------------------------------------------------|----------|
| 4. Prawdopodobnie wynosić będzie nadwyżka funduszu | 600 złr. |
|--------------------------------------------------------------|----------|

W drukowanym sprawozdaniu jest pomyłka; zamiast 600 złr., położono 3000 złr.

Marszałek. Nikt głosu nie zabiera? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tej pozycyi, zechce rękę podnieść, (Podnoszą.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Węzyk (czyta): B. Potrzeby str. 43.

- | | |
|---------------------------------------------|-----------|
| 1. Koszta zarządu | 4225 złr. |
| 2. Spłata kapitałów przez losowanie 43050 „ | „ |
| 3. Renty uprawnionym | 174144 „ |

Razem . . .

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto za przyjęciem tej pozycyi, zechce rękę podnieść. (Podnoszą.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Węzyk (czyta): Po drugie. Na pokrycie niedoborów funduszów indemnizacyjnych galicyjskich i Wielkiego Księstwa Krakowskiego ustanawia się na rok administracyjny 1867. dodatek po 51 centów od każdego złotego reńskiego do wszystkich podatków stałych wraz z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Podnoszą.) Jest przyjęty.

Głosy. Prosimy zaraz o trzecie czytanie. (Inne głosy tak, tak.)

Marszałek. Więc proszę pana sprawozdawcę jeszcze raz odczytać.

Sprawozdawca p. Węzyk czyta powtórnie powyższy wniosek.

Marszałek. Kto za przyjęciem w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Podnoszą.) Jest przyjęty. Z porządku dziennego następuje sprawozdanie co do spraw Wydziału krajowego.

Głosy. Zamknąć posiedzenie.

Posel Gołaszewski. Do 10. godziny jeszcze daleko.

Głosy Zamknąć posiedzenie. (Gwar w Izbie.)

Posel Gołaszewski. Dopiero 9. godzina, do 10. można jeszcze wiele zrobić.

Głosy. To należy do atrybucyi Marszałka.

Marszałek. Więc jutro będzie posiedzenie o godzinie 10, ażeby można coś więcej zrobić. Na porządku będzie: 1. sprawozdanie komisji do zbadania czynności Wydziału krajowego; 2. drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podatku zarobkowym i dochodowym; 3. sprawozdanie komisji edukacyjnej, względem ustanowienia rady szkolnej; 4. sprawozdanie komisji edukacyjnej, względem ustanowienia komisji egzaminacyjnej przy wszechnicy Jagiellońskiej, i 5. sprawoz. komisji petycyjnej. Posiedzenie zamknięte.

Sekretarz p. Zakrzewski. Komisya edukacyjna zbierze się zaraz po posiedzeniu, także komisya propinacyjna.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9tej wieczór.)